



Mało co może konkurować z widokiem, jaki rozpościera się ze znajdującej się na ostatnim piętrze hotelu Marini Café. Tu także jest jedna z dwóch kamer, dzięki którym można na żywo zobaczyć np. jaka w tej chwili jest w Kołobrzegu pogoda; *na sąsiedniej stronie:* Wąskie okna, pochylone ściany. To nie statek, a jeden z hotelowych korytarzy.

A photograph of a long, modern hotel corridor. The ceiling is a prominent feature, with a series of white, wavy, ribbed panels that create a sense of movement and depth. The walls are a neutral, light color. On the right side, there is a long row of dark-framed doors, each with a small, rectangular light fixture above it. On the left side, there are windows with dark frames, allowing natural light to enter the space. The floor is a dark, polished material that reflects the light from the ceiling and windows. The overall atmosphere is clean, minimalist, and contemporary.

Na spotkanie falom

Kto raz przyjedzie do Marine Hotel*** w Kołobrzegu, będzie tu chciał wracać. Czy to dla widoku na Bałtyk, którym można się napawać, leżąc w łóżku, czy to dla najprawdziwszej włoskiej kuchni w hotelowej restauracji.**

TEKST KRZYSZTOF WOLNY, ZDJĘCIA MARIAN SADKOWSKI

Ktoś, kto ostatni raz był w Kołobrzegu przed 10 czy 15 laty, dzisiaj z trudem pozna miasto. I nie chodzi nawet o jego wygląd, ale o atmosferę. Ten leżący na Pomorzu Zachodnim 50-tysięczny na co dzień port latem zmienia się w kurort, do którego przybywa ponad 200 tysięcy gości. Przyjeżdżają ze względu na wyjątkowy mikroklimat, któremu od dwóch wieków Kołobrzeg zawdzięcza status uzdrowiska. Od kilku lat dołączają do nich również goście pragnący aktywnie i komfortowo wypocząć. W Kołobrzegu bowiem powstały nowe hotele. Nowoczesne, cztero- i pięciogwiazdkowe. Kuszące ośrodkami spa i centrami wellness, oryginalnym wystrojem, komfortem na światowym poziomie. I rewelacyjnym położeniem. Bo jak inaczej opisać hotel, który od bałtyckiej plaży dzieli nie więcej jak 20 metrów? I w niemal każdym pokoju słysząc szum morskich fal? Takim właśnie hotelem jest Marine Hotel*****.

Morskie opowieści

Marine Hotel***** przypomina statek. Kiedy patrzy się na niego z zewnątrz, zaostrome skrzydło budynku budzi skojarzenie z transatlantykiem. Długie, wąskie okna w korytarzach, pochylone tu i ówdzie ściany, biurka w pokojach przypominające pływające wstęgi fal, motywy fal na wykładzinach, falujące sufity korytarzy. Te motywy morskie są subtelne, zręcznie wkomponowane we wnętrza, w jasnoniebieską barwę ścian skonstruowaną z białymi, skórzanymi meblami, w tym fotelami inspirowanymi projektem Arne Jacobsena. Morze dostarczyło nie tylko inspiracji, ale i elementów dekoracji. Wnętrza zdobią drewniane rzeźby o powyginanych kształtach. Z bliska widać, że to wyciągnięte z morza kawałki drewna. Zebrane na nadbałtyckiej plaży, wysuszone, dzisiaj zdobią hotelowe pomieszczenia.

Goście przybywający do hotelu już przed wejściem do niego zaczynają obcować ze sztuką (powyżej); na plażę najlepiej wybrać się na wschód od Hotelu Marine***** – będzie szersza i z pewnością mniej zatłoczona (u dołu po lewej); rower to jeden z najpopularniejszych nadbałtyckich środków transportu (u dołu po prawej)



Włoskie smaki

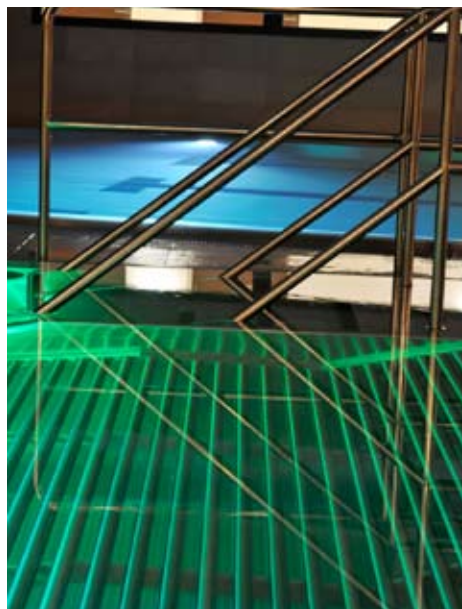
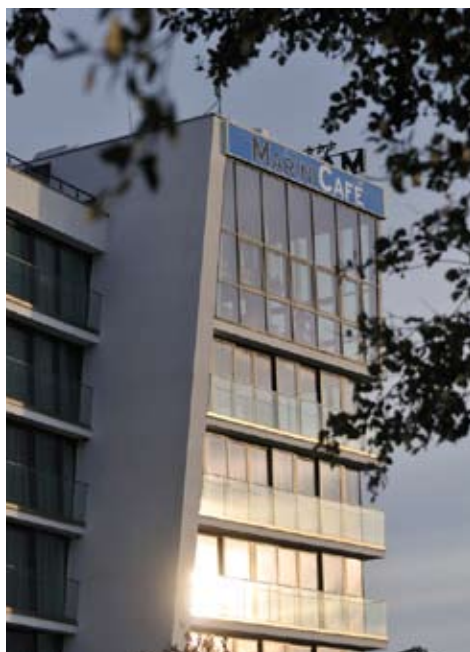
Poziom sztuki osiąga też w Marine Hotel kuchnia. Króluje w niej dwóch szefów kuchni: jeden to mistrz kuchni azjatyckiej, drugi to specjalista od kuchni śródziemnomorskiej. Armando Selimaj, w którego żyłach płynie grecka i albańska krew, szlify zdobywał w renomowanym Hotel de Paris w San Remo we Włoszech. I tak jak we Włoszech, tak i w Kołobrzegu nie uznaje kompromisów. A ponieważ w restauracji PerMare w Marine Hotel***** króluje kuchnia śródziemnomorska, to najważniejsze są dla niego oryginalne i świeże produkty. Bez nich nie da się utrzymać wysokiego poziomu. Dlatego warzywa, owoce, sery trafiają do hotelu z południa Europy. A homary i owoce morza dostarcza renomowana firma z Berlina. Są oczywiście droższe, ale – jak mówi

Armando Selimaj – ich smak wart jest tej ceny. Obok kuchni włoskiej w Marine Hotel***** spróbować można kuchni azjatyckiej. Zawiaduje nią pochodzący z Tajlandii Sunchai Changpuen. W karcie są dania tajskie i japońskie sushi, ale co najmniej cztery razy w tygodniu Sunchai gotuje na żywo. Wtedy odbywa się wielka improwizacja: można zamówić u niego potrawy, których na co dzień nie ma w menu. A potem patrzeć, jak powstają, i na koniec pogawędzić z samym szefem kuchni.

Sztorm za oknem

Niebawem zresztą goście hotelu będą mogli uczyć się od mistrzów. Rusza bowiem Szkoła gotowania z Armando. Chętnych z pewnością nie zabraknie, bo szef kuchni ma nie tylko talent kulinarny, ale i dobre podejście do gości, co robi wrażenie na klientach. Zachwyceni byli m.in. Norwegowie, którzy biorą pod uwagę Marine Hotel***** jako miejsce noclegu podczas Mistrzostw Europy w piłce nożnej. Muszą się tylko zakwalifikować. Jeśli przyjadą, to można przypuszczać, że równie często jak z restauracji będą korzystać z hotelowego IneSPA, na przykład z ajurwedyjskich masaży i zabiegów leczniczych. Zapewniają one głęboki relaks, idealny dla tych, którzy żyją na co dzień w stresie. Atrakcją jest także Spa dla Dwojga. Daje możliwość spędzenia kilku godzin w spa wyłącznie w towarzystwie bliskiej osoby z dostępem do saun, jacuzzi, kąpiele błotnych. W całkowitym spokoju. I choć hotelowe spa odpręża fenomenalnie, to jednak nic nie jest tak kojące jak odpoczynek w pokoju z widokiem na morze. Gdy leży się w łóżku i patrzy przez wielkie okno na Bałtyk. Zwłaszcza podczas sztormu. Wtedy Marine Hotel***** bardziej niż kiedykolwiek przypomina transatlantyk bezpiecznie sunący przez rozszalałe morskie wody. ■





MARINE HOTEL****, ul. Sułkowskiego 9, 78-100 Kołobrzeg, tel. 94 35 34 111,
e-mail: rezervacja@marinehotel.pl, www.marinehotel.pl
Współrzędne GPS: 15° 36' 15" E, 54° 11' 21" N

→ Marine Hotel**** to 231 apartamentów i pokoi. Z każdego z nich widać morze, najlepszy widok jest z apartamentów Exclusive i Exclusive Plus. Te pierwsze mają powierzchnię od 46 do 83 m², te drugie: od 69 do 94 m². Część pokoi jest z tarasami, część ma sypialnie na antresoli.
→ W zależności od sezonu cena pokoju standardowego waha się od 390, przez 490, do 590 zł. Najdroższy sezon wysoki kończy się w ostatni weekend sierpnia, średni trwa do 3 października, a niski do Bożego Narodzenia. Kilka przykładowych cen: pokój z tarasem: od 540 do 810 zł, apartamenty Exclusive: od 790 do 1190 zł,

Exclusive Plus: od 1090 do 1490 zł. Wszystkie ceny są dla dwóch osób i obejmują śniadanie.
→ Goście mogą za darmo korzystać z basenu pływackiego i rekreacyjnego, jacuzzi, sauny suchej, łaźni parowej, aromatycznej oraz grotu śnieżnej i wodnej.
→ Dla dzieci jest pokój zabaw.
→ Marine Hotel**** ma atrakcyjne pakiety pobytowe. Weekend w romantycznym stylu to: dwa noclegi, śniadania i obiadokolacje, a także luksusowy, czekoladowy zabieg na ciało w IneSPA oraz nieograniczone korzystanie z basenu, sauny i łaźni. Koszt: od 800 zł

od osoby. Z kolei 3-dniowy pakiet Dla duszy – orientalnie poza noclegiem i wyżywieniem obejmuje m.in. ajurwedyjskie masaże ciała i głowy oraz kąpiel w miodzie i mleku. Cena takiego pakietu: od 949 zł od osoby.
→ Centrum konferencyjno-bankietowe Marine Hotel**** posiada największą na Pomorzu Zachodnim infrastrukturę konferencyjną – może gościć nawet 850 osób. Są tu cztery sale, wyposażone w nowoczesny sprzęt konferencyjny. Największa, Grand Orkan, może pomieścić 425 osób. Najbardziej kameralna mieści do 60 osób.

*JEST TO JEDNO
Z NAJSTARSZYCH
MIAST W ZACHODNIEJ
CZĘŚCI POMORZA
– PRAWA MIEJSKIE
DOSTAŁO JUŻ W 1255
ROKU. W OSTATNICH
KILKU LATACH
SZYBKO ZMIENIA SIĘ
W NOWOCZESNY, PEŁEN
ŻYCIA KURORT.*



JAK DOJECHAĆ

Samochodem. Kołobrzeg leży w części wybrzeża między Koszalinem a Szczecinem. Z Koszalina jest 45 km, ze Szczecina – 147 km. Z Poznania jest 285 km, a z Warszawy – 554 km. By dojechać do Marine Hotel, trzeba z centrum Kołobrzegu pojechać w stronę Koszalina drogą nr 11 i przed jednostką woskową skręcić w lewo w ulicę Wschodnią. Niał należy jechać do samego morza – hotel będzie po prawej stronie. **Samolotem.** Z lotniska w Szczecinie-Goleniowie jest 105 km. W hotelu można poprosić o odebranie z lotniska. **Pociągiem.** W sezonie do Kołobrzegu można dojechać bezpośrednio m.in. z Krakowa, Poznania, Warszawy i Wrocławia. Z Warszawy podróż trwa niemal 11 godzin, z Wrocławia pociągiem pospiesznym jedzie się co najmniej 7,5 godziny.

GDZIE SPAĆ

Marine Hotel****, ul. Sułkowskiego 9, 78-100 Kołobrzeg, tel. 94 35 34 111, rezerwacja@marine-hotel.pl, www.marinehotel.pl; pięciogwiazdkowy hotel położony tuż nad samym brzegiem Bałtyku. Pokój dwuosobowy kosztuje w zależności sezonu od 390 do 590 zł za noc. Pokój czteroosobowy: od 690 do 1090 zł, a apartament exclusive od 790 do 1190 zł. Najtaniej jest w sezonie niskim, który zaczyna się 4 października. W cenie pobytu jest śniadanie oraz możliwość korzystania z basenu, jacuzzi, łaźni aromatycznej, sauny, grotu śnieżnej i wodnej, siłowni.

GDZIE JEŚĆ

Restauracja PerMare, ul. Suł-

kowskiego 9, 78-100 Kołobrzeg, www.marinehotel.pl; w PerMare na co dzień gotuje dwóch świetnych kucharzy: Armando Selimaj specjalizujący się w daniach kuchni śródziemnomorskiej oraz pochodzący z Tajlandii Sunchai. Sprawia to, że tutejsza kuchnia jest bardzo urozmaicona. Zjeść można między innymi comber jagnięcy, okonia marynowanego z migdałami, sałatkę z homara, małże św. Jakuba czy świetny crème brûlée na deser.

WARTO ZOBACZYĆ

Bazylika Najświętszej Marii Panny, ul. Mariacka 5; najcenniejszy zabytek miasta, kościół zbudowany w XIV wieku w stylu gotyckim. Wielokrotnie niszczone, także w czasie ostatniej wojny. Mimo to udało się zachować wiele zabytków. Można zobaczyć m.in. krucyfiks z 1330 roku czy chrzcielnicę z 26 scenami z życia Chrystusa z 1355 roku.

Latarnia morską, ul. Morska 1, Kołobrzeg, www.latarnia.kolobrzeg.pl; zbudowana w 1945 roku na terenie fortu obronnego z XVIII wieku. Światło wysokiej na 26 metrów latarni widać nawet 30 kilometrów od brzegu. Z góry także ładny widok na miasto. Latarnia czynna jest codziennie od 10 do 17. Bilet normalny kosztuje 4 zł, ulgowy 3 zł.

Ekopark Wschodni. Na wschód od hotelu, przy ścieżce rowerowej prowadzącej do Ustronia, znajduje się nieka słonawych torfowisk Solne Bagno. Od 1996 r. jest to obszar ekologiczny – Ekopark Wschodni. Wizyta tu to przeniesienie się w rzeczywistość, w której dominuje dzika przyroda. Można tu zobaczyć perkoza, żurawia, bąka, w sumie niemal 80 różnych gatunków ptaków.

CO ROBIĆ

Rowerem wzdłuż Bałtyku.

Wybrzeżem morza można z Kołobrzegu dojechać do Sianozet i Ustronia Morskiego. To 15 kilometrów jazdy na wschód wzdłuż wydm, terenu dawnej bazy lotniczej armii radzieckiej Podczele oraz Ekoparku Wschodniego. Świetny sposób na aktywne spędzenie dnia. Wypożyczenie roweru w Marine Hotel**** kosztuje 9 zł za godzinę i 35 zł za cały dzień.

Rejsy na dorsza. To coraz bardziej popularny sposób na wakacyjny dzień. W morze wypływa się na ok. 8-10 godzin. W cenie jest pa-

troszenie ryby, kawa i herbata, jeden gorący posiłek, a czasem także chleb ze smalcem domowej roboty. Rejs kosztuje 120-150 zł od osoby. Ofert można szukać między innymi na stronach: www.dorsze.net, www.naryby.ta.pl.

INFORMACJA

Centrum Promocji i Informacji Turystycznej w Kołobrzegu, pl. Ratuszowy 2/1, tel. 94 354 72 20, e-mail: it@cp.kolobrzeg.pl.

INTERNET

www.marinehotel.pl
www.cp.kolobrzeg.pl

